

GAZETKA

SU - EUREKA - NR 2



Zespół redakcyjny Szkolnej Gazetki Eureka

W imieniu samorządu uczniowskiego dziękujemy Radzie Rodziców, pani przewodniczącej E. Rosół za zakup komputera dla redakcji naszej szkolnej gazetki „Eureka”.

Zespół redakcyjny, dział techniczno-językowy i opiekunowie SU

W numerze II naszej Eureka zamieszczamy:

1. Wspomnienia z walentynek
2. Piękno polskich kobiet
3. Jak się uczyć, żeby się nauczyć?
4. Ściągać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej - dobre rady
5. Co słyhać u naszych nauczycieli?- wywiad z dyrektorem naszego gimnazjum panią mgr Elżbietą Budzyńską
6. Co mówi o sobie ksiądz proboszcz z parafii Witowo?
7. Wywiad z finalistką wojewódzkiego konkursu polonistycznego, uczennicą klasy IIIa Iloną Ziółkowską
8. Wiadomości ze sportowego parkietu naszej hali gimnastycznej – zawody sportowe
9. Ludzie listy piszą: zwykle, polecane – zwierzenia zrozpaczonego gimnazjalisty i porady naszego psychologa
10. Zajęcia pozalekcyjne w naszej szkole
11. Z apteczki kujawskiej babuni – dieta na wieczną młodość
12. Pozytywne cechy charakteru w języku niemieckim
13. Krzyżówka
14. Ptasia grypa wokół nas - zachowując zasady higieny, jesteśmy bezpieczni
15. Nowe zasady rekrutacji do szkół średnich
16. Wiadomości ze szkół średnich – wywiady z licealistami naszego regionu
17. O wyborze Rzecznika Praw Ucznia Gimnazjum w Topólce
18. Nasze zapowiedzi dziennikarskie
19. Jako dodatek do naszej Eureka proponujemy wam :
 - Regulamin oceny zachowania w naszym gimnazjum – zasady wystawiania ocen zachowania.
 - Autentyczne testy egzaminacyjne z ubiegłych lat szkolnych (2002-2005), wraz z odpowiedziami i kryteriami oceniania przez egzaminatorów. W tym numerze wszystkie testy humanistyczne. *ĆWICZENIE CZYNI MISTRZEM* - nie zapominaj o tej sprawdzonej metodzie!!!

WALENTYNKI

No i po walentynkach... Chcecie zobaczyć, **co niektórzy myślą o tym dniu**. To żaden problem, możecie znaleźć takie informacje **tylko w naszej gazetce**, a przy tym sprawozdanie z szkolnych walentynek. Przypomnijmy sobie jak to było.

Już dwa dni przed „wielkim świętem” ruszyła szkolna poczta walentynkowa, w której skład wchodził: Dawid Dębowy, Tomek Muraczewski, Rafał Kruszyna oraz Tomek Piernik. Do czerwonego kartonika zbierane były pocztówki, a 15 lutego zostały one wręczone adresatom. W całej szkole panował romantyczny nastrój, nie tylko pomiędzy uczniami, ale również pomiędzy nauczycielami. Nasze tajne źródła podają, że **walentynki dochodziły też do nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły, a więc jednak kochamy naszych nauczycieli (na swój sposób) i jesteśmy im wdzięczni**.

Walentynki - jest to wirus, który rozprzestrzenił się w zawrotnym tempie na całym świecie. Ten dzień cieszy się niezwykłym zainteresowaniem. Seriale, filmy i dokumenty - wszystkie mówią przeważnie o dniu zakochanych. Bukiety kwiatów, pluszowe misie i pralinki są sprzedawane w dużym nakładzie - wszystko dla zgodnego życia w parze. Złośliwi ludzie twierdzą, że walentynki są wynalazkiem ogrodnika i przemysłu czekoladowego. Walentynki w Niemczech np. dopiero w latach sześćdziesiątych zostały rozreklamowane przez branżę kwiatową.

W Japonii w tym dniu przełożony daje swojej pracownicy czekoladę. No tak, co kraj, to obyczaj. Lekko przesadne walentynki są w Stanach Zjednoczonych. Jeśli mąż zapomni o walentynkach i swojej żonie nic w tym dniu nie podaruje, to może się to dla niego bardzo kiepsko skończyć. Kto właściwie nazwał tak ten dzień? Walenty, ksiądz z Terni, 14 lutego 269r. n.e. otrzymał wyrok śmierci, ponieważ potajemnie udzielił zakochanej parze chrześcijańskiego ślubu. W tych czasach w Imperium Rzymskim religia chrześcijańska była zakazana. Różne opowiadania mówią, że Walenty miał ogródek kwiatowy i każdą napotkaną parę obdarowywał kwiatami. Walenty stał się szczególnie szanowany przez Kościół w czwartym stuleciu. W trzynastym wieku mnożyły się różne zwyczaje walentynkowe. Dziewczyna musiała wyjść za mąż za tego, który 14 lutego pierwszy przebiegł jej przez drogę. Nie mógł być to jednak przypadek i chłopiec musiał mieć ze sobą kwiatek dla wybranki.

Już w siedemnastym wieku były szeroko rozpowszechnione karty

walentynkowe. Dziś jest powszechnie znane przysłanie ukochanej osobie pozdrowień. Obecnie ludzie idą na tzw. *łatwiznę*, zamiast napisać samemu list miłosny, mogą już od stulecia sięgnąć po kiczowate kartki z aniołkiem, kwiatuszkiem i serduszkiem albo zrobić miły podarunek. Z tego właściwie czerpie zyski przemysł walentynkowy słodczy, walentynkowe kartki, perfumy zwane „Walenty”.... Walentynki bez kwiatów są dla wielu ludzi jak Boże Narodzenie bez świec lub sylwester bez rakiet.

Miłość pierwsza czyni świat pięknym. Każdy człowiek szuka miłości - ale wielu nie znajduje jej szybko lub ta miłość nie jest najlepsza. Gdzieś jest ktoś, kto chce być przez Ciebie kochanym. Gdzieś jest ktoś, kto Cię kocha. Zatem w drogę przyjaciele!!!

Wierszyki walentynkowe

„Serce moje kocha twoje!
Ty wypełniasz myśli moje!
Z tobą czuję się jak w niebie,
Bo ja kocham tylko Ciebie”

„Nie piję, nie palę. Jem mało lub wcale.
Lubię jazz i balet. Mam kilka wad i zalet
I to wystarczyć musi,
By twoje serce skusić”

„ Tak Cię kocham, tak Cię lubię,
Że za tobą buty gubię!”

„Cicho płynie deszcz po szybie.
Jeszcze ciszej płynie łąka.
Lecz nie pytaj, kto Cię kocha,
Bo Cię kocham tylko ja”

„Marmur się kruszy, róża więdnie,
Niech nasza miłość wiecznie istnieje”

„Kwiaty na ziemi, słońce na niebie.
Miłość i podpis tylko dla Ciebie”

**„Słońce już zachodzi, kończy się pisanie,
Całuję w myślach Twe usta, odpisz kochanie”**

**„Jeśli ktoś w życiu zadał Ci cierpienie,
Wiedz, że najszlachetniejszą zemstą
Jest- przebaczenie”**

**„Ja i Ty, na zawsze tak już musi być.
Ja i Ty, bez siebie nie umiemy żyć!”**

Opracowały:

**Marta Rosół
Ilona Zarzycka
Emila Studzińska**

Przepisały:

**Paulina Wardęcka
Magda Marczevska**

DZIEŃ KOBIET W CZORAJ I DZIŚ

Prawdopodobnie Dzień Kobiet wywodzi się z czasów starożytnego Rzymu, gdzie w pierwszych dniach marca obchodzono tzw. *Matronalia*. Święto to związane było z macierzyństwem i płodnością. Było ono obchodzone 1 marca jako oddanie czci bogini poczęcia Juno Lucina. Kobiety w starożytnym Rzymie szły do jej świątyni, a mężczyźni obdarowywali swoje małżonki prezentami.

W tym dniu również następowała zmiana ról, jeżeli chodzi o służbę. Kobiety – wolne matrony służyły w tym dniu swojej służbie żeńskiej. Po raz pierwszy jednak prawdziwy Dzień Kobiet obchodzono 20 lutego 1909 roku w Stanach Zjednoczonych. Następnie zwyczaj ten dotarł do Europy, gdzie trafił na podatny grunt w takich krajach jak Austria, Dania, Niemcy i Szwajcaria. Datę 8 marca przyjęto w 1922 roku, na pamiątkę marcowych strajków kobiecych. W Polsce święto kobiet zaczęto obchodzić po II wojnie światowej. Przedszkolaki oraz dzieci w szkołach malowały piękne laurki dla swoich nauczycielek. Organizowano akademie z całą masą wyróżnień i dyplomów dla zasłużonych kobiet. W zakładach pracy składano życzenia bez pokrycia. Dzień Kobiet w uroczystym wydaniu został zniesiony w 1993 roku przez rząd Hanny Suchockiej. Obecnie 8 marca obchodzony jest znacznie skromniej. Ostatnie lata pokazują jednak, że zainteresowanie świętem rośnie w szkołach oraz generalnie wśród ludzi młodych. Generalnie przychylnie o przedstawianym święcie wypowiadają się młode kobiety.

Dzień Kobiet, inaczej zwany Międzynarodowym Dniem Kobiet, musi być zatem świętem najcudowniejszych istot na całym świecie, bez których życie byłoby tak monotonne, jak świat bez mężczyzn w niezapomnianej polskiej komedii *Seksmisja*.

*Opracowała na podstawie wiadomości ze
stron WWW oraz wywiadów
Daria Kowalska*

Metody skutecznego uczenia się!!!

Nie istnieje żadna uniwersalna definicja uczenia się. Choć definicji takich pełne są różnego rodzaju słowniki i encyklopedie, to zapoznanie się z nimi nie wpłynie praktycznie w ogóle na naszą zdolność zdobywania wiedzy. Nie istnieje też idealna recepta mówiąca o tym jak się uczyć. A to dlatego, że optymalne warunki uczenia się są inne dla każdego z nas. Pierwsze, czego powinniśmy dokonać, stając przed problemem uczenia się, to dokładna analiza naszych własnych możliwości i wypracowanie własnego systemu „pracy z książką”. Systemu, który będzie dostosowany zarówno do ilości materiału, jaki powinniśmy poznać, jak i do czasu, którym dysponujemy, ale także do naszego dziennego rytmu.

Jednym z czynników, który odgrywa znaczącą rolę podczas uczenia się jest to, co niektórzy nazwą motywacją, a inni chęcią uczenia się. Niby na to, czy nam się chce uczyć, czy też nie, zbyt dużego wpływu nie mamy. Niemniej to my sami dokonujemy wyboru. Warto się zastanowić nad tym, po jakie książki sięgamy chętniej, jakie nas mniej nudzą i jakimi informacjami jesteśmy w istocie zainteresowani.

Przygotowując plan, czy też taktykę uczenia się, należy na równi poważnie traktować czas, który zamierzamy poświęcić nauce, jak i czas, który powinniśmy poświęcić na odpoczynek. To, co można określić mianem kultury uczenia się, to dbanie o to, aby nie dopuścić do nadmiernego przemęczenia organizmu, aby nie próbować uczyć się w momencie, kiedy nasza zdolność przyswajania nowych informacji jest bliska zeru. Jednym słowem należy dbać o to, aby nie zwariować. Wiąże się z tym, z pozoru absurdalna rzecz: otóż nie powinniśmy zbyt rygorystycznie przestrzegać przygotowanego planu pracy. Jeśli nie jesteśmy w stanie przerobić całej partii materiału zaplanowanej na dany dzień, to często lepiej jest pogodzić się z poślizgiem w nauce, niż zadręczać nasze szare komórki kolejnymi informacjami.

Skoro zajmujemy się tu uczeniem, nie można pominąć pamięci, jaką posiadamy, a która jest niczym innym jak miarą tego, ile i jak szybko jesteśmy w stanie nauczyć. Pamięć podzielić można na: krótkotrwałą i długotrwałą. Uczniowska metoda to tzw. 3Z (zakuć, zdać, zapomnieć), niemniej jest ona niczym innym jak obrazem praktycznego wykorzystania pamięci krótkotrwałej. Choć obraz ten jest w tym przypadku, niestety, wypaczony, to jednak uzmysławia nam, jak z takiej pamięci można korzystać i jak jest ona cenna.

Uczenie się nie jest równoznaczne jedynie z zapamiętywaniem przerabianego materiału. Równie istotne jak przypominanie wiadomości, jest ich przechowywanie. Metod pomagających w odtwarzaniu zapamiętanych informacji jest wiele, często

określa się je mianem strategii uczenia się, czy też technik sprzyjających lepszemu przechowywaniu informacji. Po pierwsze można regularnie wracać do fragmentów przerobionego już materiału, doszukując się w nich tego, co jest już wiadome i tego, co ciągle nowe. Metodę taką określa się jako okresowe przeglądanie. Po drugie, można bez zaglądania do książki, co jakiś czas odtwarzać, np. w formie wykładu, czy ustnej odpowiedzi, poznane zagadnienia, co określa się jako aktywne powtarzanie z pamięci. Pomocne jest tu zwłaszcza robienie podczas nauki, tzw. hasłowych notatek, tak by po jej zakończeniu przeglądanie kolejnych haseł pozwoliło na odtworzenie z pamięci większych części materiału. Ten ostatni sposób jest swego rodzaju ćwiczeniem, polegającym na odszukiwaniu w pamięci potrzebnych informacji; ćwiczeniem, które pozwala polepszyć umiejętność uczenia się.

Przedstawię wam, za autorką, która opracowała powyższe wywody, dwa podstawowe ćwiczenia na koncentrację. Możecie wykonywać je samodzielnie. Pamiętajcie o najważniejszym: praktyka czyni mistrza. Ćwiczcie sumiennie, a wasza umiejętność skupiania uwagi na pewno wzrośnie.

Ćwiczenie pierwsze

Na białej kartce gładkiego papieru formatu A4 narysujcie (pośrodku) zielone koło o średnicy od 8 do 10 cm. Postarajcie się zamalować je dokładnie, aby kolor był jednolity i aby nie było różnych odcieni. Kartkę tę powieście na drzwiach, szafie albo ścianie. Usiądźcie wygodnie na krześle naprzeciwko kartki, tak aby była na wysokości waszej głowy. Krzesło powinniście ustawić w odległości 1 m od kartki. Starajcie się siedzieć prosto. Teraz wystarczy patrzeć na zielone kółko. Jak długo potraficie się w nie wpatrywać? Zmierzcie czas... Ważne, aby nikt nie przeszkadzał wam w czasie tego ćwiczenia - wyłączcie telefon, radio i telewizor. Skupcie się tylko na zielonym kółku. Do mierzenia czasu wystarczy zwykły zegarek. Jeżeli wasz rezultat wynosi 10 minut, to znaczy, że wasza umiejętność skupiania uwagi jest dobra. Warto poćwiczyć, aby osiągnąć wynik około 15 minut.

Ćwiczenie drugie

Do tego ćwiczenia potrzebny jest stół i piłeczka pingpongowa. Zdejmijcie wszystko ze stołu. Połóżcie na nim piłeczkę i dotknijcie ją palcem. Poprowadźcie ją tak, aby nie spadła ze stołu i nie odczepiła się od waszego palca. To nie jest aż tak trudne.

Opracowała: Wioleta Wykpisz

Źródło: Matematyka - encyklopedia multimedialna

Ściągać każdy może, trochę lepiej lub gorzej...

Ściąga pomaga uczniowi, jeśli on potrafi wykorzystać ją w dobry sposób. Ściąga może też przysporzyć wiele kłopotów ściągającemu. Dlatego warto jest zastanowić się przed klasówką, czy lepiej jest się nauczyć, czy też zrobić ściągawkę.

Wiele osób nigdy nie ściągało, a inni nie potrafią żyć bez ściąg. Jednak czy ściąga wpływa dobrze na ucznia? Często uczeń uzależnia się od ściągania i na każdy sprawdzian przygotowuje tę „wspaniałą” pomoc, uważając, że bez niej nie potrafi napisać ani jednej pracy klasowej. Co się może stać, jeśli ściąga nie „wypali” i uczeń będzie musiał ponieść konsekwencje swojej drogi do połowicznego sukcesu? Najprawdopodobniej ściągający zaniecha wtedy korzystania ze ściąg i zda się na siebie. Może zauważy także, że jego wiedza nie tkwi w ściądze, tylko w dobrej pamięci. To byłby pozytywny koniec ściągania. Choć uczeń dzięki ściądze może dostawać lepsze oceny, to i tak po pewnym czasie nie będzie pamiętał tego, co udało mu się ściągnąć. Jeśli ściągający chciałby posiadać wszystkie informacje zawarte w ściągach, musiałby gromadzić te ściągi. Czy nie lepiej jest więc uczyć się i mieć całą wiedzę w głowie? W tym miejscu odsyłam was do ciekawego opracowania koleżanki Wioletty Wykpisz nt. skutecznych metod w stawaniu się mądrym i uczciwym człowiekiem!!!

autor opracowania: Marta Rosół

Wywiad z dyrektorem Gimnazjum w Topólce

Panią Elżbietą Budzyńską

- Dzień dobry.

p.E.B. - Dzień dobry.

- Jesteśmy z gazetki szkolnej *Eureka* i chcielibyśmy przeprowadzić z panią wywiad na temat pani życia z czasów szkolnych oraz obecnej pracy. Czy możemy zadać pani kilka pytań?

p.E.B. – Jestem do waszej dyspozycji.

- Czy w dzieciństwie marzyła pani o tym, żeby zostać nauczycielem?

p.E.B. - Owszem, były takie marzenia. W dzieciństwie miałam wiele marzeń, a jednym z nich było zostanie nauczycielem. Gdy byłam dzieckiem, nawet lubiłam bawić się w szkołę i być nauczycielką.

- Czy kiedykolwiek wyobrażała sobie pani, że zostanie dyrektorem gimnazjum?

p.E.B. - Nie, nigdy o tym nie myślałam.

- Gdzie chodziła pani do szkoły jako dziecko?

p.E.B. - Najpierw uczęszczałam do tutejszej szkoły podstawowej, dlatego też jestem z nią bardzo związana.

- Dobrze się pani uczyła?

p.E.B. - Myślę, że tak, aczkolwiek należałoby zapytać kogoś, kto chodził ze mną do klasy.

- Lubiała pani chodzić do szkoły?

p.E.B. - Tak. Uwielbiałam przychodzić do szkoły oraz zdobywać wiedzę. Zawsze uczyłam się dla siebie, a nie dla ocen.

- Jaki był pani ulubiony przedmiot?

p.E.B. - W szkole podstawowej lubiłam fizykę, chemię oraz biologię, ale również historię i język polski.

- A jakiego przedmiotu pani nie lubiła?

p.E.B. - Nie było takich zajęć. Jedynym przedmiotem, którego uczyłam się z obowiązku była matematyka. Zawsze bardziej byłam przekonana do przedmiotów humanistycznych.

- Do jakiej szkoły uczęszczała pani później?

p.E.B. - Technikum Rolnicze w Przemystce było szkołą, gdzie po pięciu latach nauki uzyskałam dyplom i świadectwo dojrzałości.

- A jak radziła sobie pani na studiach?

p.E.B. - Oceny dostateczne na egzaminach pojawiały się sporadycznie, gdyż studiowałam to, co lubiłam najbardziej. Jednak w moim przypadku okres studiów należało godzić z pracą zawodową i z obowiązkami w rodzinie.

- W jakiej szkole pani najpierw pracowała?

p.E.B. - Moją pierwszą pracę rozpoczęłam w Szkole Podstawowej w Topólce.

- Czy spodziewała się pani, że zostanie dyrektorem naszego gimnazjum?

p.E.B. - Nie, absolutnie nie. Na początku pracowałam w gimnazjum w niepełnym wymiarze godzin. Była to praca w szkole podstawowej i w gimnazjum. W tym czasie nie zakładałam tego, że kiedyś mogę kierować Gimnazjum w Topólce.

- Jak pani rodzina zareagowała na objęcie przez panią funkcji dyrektora?

p.E.B. - U męża i córki nie było euforii, po prostu pogodzili się z tym faktem. Na początku należało przystąpić do konkursu i w tym czasie rodzina zdawała sobie sprawę z tego, że mogą zostać dyrektorem. Gdy wygrałam konkurs, moi najbliżsi, jak już wspomniałam, zaakceptowali tę decyzję.

- Jak się pani czuje na stanowisku dyrektora?

p.E.B. - Jestem dyrektorem, ale nadal pozostaję nauczycielem i wychowawcą.

- Czy praca sprawia trudności, czy też jest przyjemna?

p.E.B. - Praca ta niesie ze sobą pewne problemy. Stanowisko dyrektora przysporzyło mi wiele dodatkowych obowiązków, ale i wiele satysfakcji, gdyż pracuję ze wspaniałą młodzieżą i nauczycielami.

- Co należy do pani obowiązków?

p.E.B. - Celem mojej pracy jest przede wszystkim zapewnienie uczniom odpowiednich warunków do zdobywania wiedzy. Ponadto zależy mi na tym, aby pracownicy naszej szkoły czuli się bezpiecznie i z uśmiechem na twarzy przychodzili do pracy. W każdej chwili każdy z uczniów, nauczyciele, pracownicy obsługi i wasi rodzice mogą zwrócić się do mnie o pomoc. Moim zadaniem jest również dbanie o stronę wizualną naszej szkoły, reprezentowanie jej i spotykanie się z różnymi ludźmi.

- Co pani zamierza zmienić w naszym gimnazjum?

p.E.B. - Zmiany nie powstają z dnia na dzień. Muszą być one najpierw zaplanowane w programie rozwoju szkoły. Chciałabym i będę się starać za wszelką cenę nawiązać współpracę ze szkołami zagranicznymi. Szczególnie chodzi mi o państwa Unii Europejskiej. Ważnym jest dla mnie, aby uczniowie mogli nawiązywać kontakty z uczniami pochodzącymi z innych krajów i zapraszać ich do siebie. Pragnę, aby uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania, byli otwarci na ludzi myślących inaczej. Swoje działania chciałabym też skupić na sporcie i rozwoju fizycznym naszej młodzieży. Mamy do dyspozycji wspaniały obiekt, który trzeba wykorzystać. Pragnę aby uczniowie brali udział w zawodach sportowych i osiągalni sukcesy. Chciałabym ponadto, aby lekcje wychowania fizycznego były lubiane tak jak w moich czasach.

- Jak przebiega pani współpraca z młodzieżą?

p.E.B. - Obecnie jestem z was bardzo zadowolona. Staram się z wami rozmawiać i traktować was bardzo poważnie. Myślę, że wiek gimnazjalistów wymaga tego najbardziej.

- Jak pracuje pani z radą rodziców?

p.E.B. - Nasza współpraca jest bardzo dobra. Wspólnie rozmawiamy i rozwiązujemy problemy. Podejmujemy szereg inicjatyw związanych z nadaniem imienia naszej szkole.

- Czy jest pani dumna z naszego gimnazjum i naszych uczniów?

p.E.B. - Tak, jestem z was zadowolona, co nie oznacza, że nie mogłoby być lepiej. Mamy młodzież, która sprawia problemy wychowawcze, jednakże przeważają uczniowie, którzy są uzdolnieni i ambitni. To właśnie oni robią wiele rzeczy dla siebie i dla szkoły. Mogę na nich zawsze liczyć. Uroczystość otwarcia hali sportowej pokazała, że nasza młodzież potrafi dać z siebie wszystko. Myślę, że wasza praca w samorządzie uczniowskim pokazuje, że stać was na wiele ciekawych inicjatyw.

- Czy ma pani satysfakcję ze swojej pracy?

p.E.B. - Tak. Moja praca daje mi bardzo dużo satysfakcji. Do problemów podchodzę z dystansem, który z pewnością pozwala właściwie je rozwiązać.

- Czy nie żałuje pani podjętej decyzji zostania dyrektorem naszego gimnazjum?

p.E.B. - Pełnię tę funkcję zbyt krótko, aby to oceniać. Przez minione pół roku nigdy tego nie analizowałam. Dokonałam takiego wyboru, gdyż otrzymałam pełne poparcie pracowników szkoły. Ponadto jestem zdania, że swoich decyzji nie powinno się żałować. Każda decyzja powinna być zawsze dobrze przemyślana i przeanalizowana.

Przypominamy, że pierwszym dyrektorem w naszym gimnazjum była Pani mgr Maria Borkowska. Obecna pani dyrektor pełni swoją funkcję od 1 września 2005 roku.

Za wywiad w imieniu całej społeczności uczniowskiej dziękują:

Wioletta Wykpiśz

i Jolanta Pietrzak.





W następnym wywiadzie chcielibyśmy przybliżyć wam postać [pani mgr Marii Borkowskiej.](#)

Wywiad z księdzem Antonim Aniszczykiem z parafii w Witowie

Wiecie już prawie wszystko o księdzu proboszczu z Topólki, może warto sprawdzić, co mówi o sobie **ksiądz Antoni Aniszczyk z parafii w Witowie**. Czytając ten wywiad, dowiecie się wielu ciekawostek na jego temat, dlatego dla zaspokojenia waszej ciekawości zachęcam do przeczytania poniższego wywiadu.

Gdzie ksiądz spędził swoje dzieciństwo i jak je wspomina?

- Moją rodzinną parafią jest Świerczyn. Tam spędziłem swoje dzieciństwo, lata młodości, aż do czasu pójścia do seminarium.

Czy ma ksiądz jakieś rodzeństwo?

- Tak. Dwóch braci. Jeden, niestety, nie żyje.

Czy ksiądz był grzecznym chłopcem i pilnym uczniem?

- Trudno mi powiedzieć. Sądzę, że takim jak moi rówieśnicy. W szkole miałem dobre oceny, jako ciekawostkę można powiedzieć, że do podstawówki chodziłem do Topólki

Czy zdarzyło się księdzu kiedyś ściągać?

- Nie znam takiego ucznia, który by nigdy nie ściągał i chyba tacy nie istnieją.

Będąc małym chłopcem, kim chciał ksiądz zostać?

- Nie przypominam sobie żebym mówił, kim chcę zostać, ale o kapłaństwie nie myślałem.

Czy przeżył ksiądz prawdziwą miłość?

- Znajomości szkolne - tak, ale czy dzisiaj mógłbym to nazwać miłością - nie jestem tego pewien.

Spod jakiego ksiądz jest znaku?

- Skorpion.

Kiedy ksiądz przekonał się, że chce zostać właśnie księdzem?

- Ta myśl dojrzała we mnie w szkole średniej.

Czy trudno jest zostać księdzem?

- Trzeba zdać maturę, być osobą wierzącą, studia nie są łatwe. Sądzę jednak, że łatwiej zostać, trudniej wytrwać.

Czy zdarzyła się księdzu sytuacja, w której ksiądz myślał, że pomylił się, co do wyboru kapłaństwa?

- Były trudne chwile, ale nie było aż tak źle. Nigdy nie miałem do siebie o to pretensji.

Z czego ksiądz jest najbardziej dumny?

- Przez całe 21 lat swego kapłaństwa jestem dumny z tego, co robię.

Jakie jest największe marzenie księdza?

- Jedno już zostało spełnione - udało mi się zostać księdzem. Teraz najbardziej chcę, żeby ludzie, z którymi pracuję, byli ze mnie zadowoleni.

Jakie jest księdza hobby?

-Ryb nigdy nie łowiłem, ale za to lubiłem grać w piłkę nożną.

Czy ma ksiądz jakieś zwierzątka?

- Dwa koty i psa biegające po podwórku.

Czy uczył ksiądz w szkole jako katecheta?

-Tak. W szkołach podstawowych, gimnazjach, średnich, po prostu wszędzie.

Czy zdarzyła się księdzu jakaś śmieszna historia, o której mógłby ksiądz nam opowiedzieć?

-Przed świętami Bożego Narodzenia na lekcji religii pytam uczniów klasy drugiej szkoły podstawowej, co to takiego jest pasterka. Pewien uczeń wstał i powiedział, że to taka dziewczynka, która pasie owce. Zdarzyło mi się również, że zostałem zaczepiony przez swojego ucznia, który ze zdziwieniem oświadczył mi, że widział mnie w Kościele.

Jaka była księdza pierwsza parafia?

-Jako wikariusz był to Choceń, niedaleko Włocławka, natomiast jako proboszcz Białków.

Jak się księdzu współpracuje z obecnymi parafianami?

-Tak, jak im ze mną.

Co myśli ksiądz o dzisiejszej młodzieży?

-Myślę, że młodzież jest dobra, tylko wymaga właściwej opieki i odpowiednich wzorców, którymi nie muszą być gwiazdy z ekranu.

Jakie miejsce utkwіło księdzu najbardziej w pamięci?

-Najbardziej utkwіł mi widok kościoła ze Świerczyna. Można powiedzieć, że wychowałem się w cieniu jego wieży.

Co najbardziej rozluźnia księdza?

-Zwykła, fizyczna praca. Lubię czasem się zmęczyć.

Czy lubi ksiądz sport?

-Tak. Kiedyś uwielbiałem piłkę nożną, siatkówkę, a muszę się przyznać, że tenis stołowy to moja dobra dziedzina.

Jakie jest księdza motto na życie?

-Być sobą i nie poddawać się podczas realizacji własnych celów. Uważam też, że w życiu powinien panować porządek. Jeśli coś ma być zielone i proste, to takie być powinno .

Wywiad przeprowadzili Ilona Zarzycka i Tomasz Domański
Opracowała Ilona Zarzycka

Wywiad z finalistką wojewódzkiego konkursu polonistycznego - Iloną Ziótkowską!!!

Jedna z uczennic naszego gimnazjum - **Iлона Ziótkowska (kl.3a)** - zakwalifikowała się do **wojewódzkiego konkursu polonistycznego**. Wszyscy jesteśmy z niej dumni, ale nie każdy wie, ile trzeba włożyć wysiłku w ten sukces, a przed nią jeszcze długa droga. Sprawdźcie jak nasza koleżanka mówi o swoich zwycięstwach.

- *Jak wyglądały eliminacje szkolne?*

- W naszej szkole konkurs poprowadziła p. Renata Pierucka, a zadania były przysłane z Bydgoszczy.

- *Ile punktów trzeba było zdobyć, aby zakwalifikować się do konkursu powiatowego i kto oprócz Ciebie osiągnął taką punktację?*

- Aby się zakwalifikować musiałam zdobyć minimum 32 punkty, oprócz mnie udało się to także Karolinie Tejman.

- *Gdzie odbywały się eliminacje powiatowe i ile było osób biorących w nich udział?*

- Po szkolnym konkursie razem z Karoliną pojechaliśmy do Włocławka. Tutaj odbył się etap rejonowy, w którym wzięło udział ok. 150 gimnazjalistów z klas trzecich.

- *To bardzo dużo osób! Jak udało Ci się ich pokonać, no i nareszcie czy test był trudny?*

- Sama nie wiem, jak to się stało, a jeśli chodzi o test, to niektóre pytania były bardzo podchwytliwe, zwłaszcza dotyczące tekstu, natomiast przy pozostałych trzeba było dobrze wykorzystać zdobytą wiedzę.

- *O czym był tekst?*

- Tekst dotyczył uczuć, jego tytuł to „Kolejność uczuć”, natomiast pozostała część polegała na odpowiedzi na pytania, przy których np. podane było dzieło poety i należało napisać wiek, w którym zostało ono stworzone lub podany był tytuł filmu i zadaniem było podać jego reżysera. Ostatnia część polegała na zredagowaniu krótkiej pracy pisemnej. Mówiąc ogólnie, test nie zaliczał się do łatwych.

- *Skąd znałaś odpowiedzi na te pytania?*

- Nieraz strzelałam, ale najbardziej przydatna okazała się umiejętność kojarzenia faktów.

- *Przed Tobą wielki wysiłek. Eliminacje w Bydgoszczy stoją dla Ciebie otworem, w jaki sposób przygotowujesz się do nich?*

- Dostałam listę książek, które muszę przeczytać (jest dość spora) i powtarzam wszystkie możliwe wiadomości. Bardzo pomaga mi przy tym p. Renata Pierucka, z którą omawiam dzieła polskich i obcojęzycznych autorów.
- **Na czym będzie polegał egzamin wojewódzki?**
- Będzie praca pisemna (trwająca 60 min.), wypowiedź ustna (wygłoszenie i interpretacja wylosowanego utworu), pytania dotyczące lektur oraz wykazanie się znajomością współczesnego życia kulturalnego w Polsce (film, literatura, muzeum i teatr).
- Nie pozostaje nam nic innego jak trzymać za Ciebie kciuki i wierzyć, że uda Ci się wspiąć jeszcze wyżej, dlatego życzymy powodzenia i dziękujemy za udzielenie wywiadu.

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYGIMNAZJALNEGO MECZU KOSZYKÓWKI CHŁOPCÓW

9 lutego 2006 r. w naszym gimnazjum odbyły się zawody w piłce koszykowej chłopców. Od godziny 10:30 koszykarze z naszej szkoły rywalizowali z reprezentantami Osiecin i Piotrkowa Kujawskiego.

I mecz wygrał Piotrków, z przewagą punktową nad Topólką 20:15.

II mecz rozegrali reprezentanci z Dobrego i Osiecin, kończąc go 34:22

III mecz potoczył się dobrze dla Osiecin, Topólka, niestety, przegrała.

W finałowym meczu zwyciężyło Dobre, wygrywając z Osiecinami. Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy.

Reprezentacja Topólki w składzie: Ł. Szwedek, K. Makowski, P. Matusiak, P. Studziński, K. Markiewicz, T. Piernik, R. Kruszyna, T. Muraczewski, P. Urbański, S. Urbański, K. Lorenc, Ł. Mierzwicki przygotowana była przez pana Roberta Sivińskiego i Pawła Rogowskiego.

*Opracowała Emila Studzińska
Przepisała Ilona Zarzycka*

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYGIMNAZJALNEGO MECZU KOSZYKÓWKI DZIEWCZĄT

2 lutego 2006 roku w naszym gimnazjum odbyły się zawody w piłce koszykowej dziewcząt. Od godziny 10:30 koszykarki naszej szkoły rywalizowały z reprezentacjami Dobrego, Piotrkowa Kujawskiego i Osiecin.

I mecz wygrał Piotrków Kuj. z przewagą punktową nad Dobrem 41:5

II mecz rozegrały Osiecin z Topólką, kończąc go remisem. Po dogrywce Topólka objęła przewagę, zdobywając 17 punktów, a Osiecin 15 pkt.

III mecz potoczył się dobrze dla Osiecin, które wygrały z Dobrem 38:21.

W finałowym meczu zwyciężył Piotrków, który wygrał z Topólką 22:16. Zwycięzcy otrzymali puchar i dyplomy.

Reprezentacja Topólki w składzie: M. Szczepańska, M. Mierzwicka, J. Pietrzak, W. Wykpiśz, A. Królak, A. Krawczyk, E. Chełminiak, K. Ulanowska, M. Makowska, Z. Rosińska, J. Mierzwicka, P. Nowicka, K. Marciniak przygotowana była przez pana Roberta Sivińskiego.

*Opracowała Marta Rosół
Przepisała Ania Kalocińska*



Fot. Karolina Rudzka kl. IId

Ludzie listy piszą: zwykłe, polecane... Listy w sprawach sercowych.

Zakochałem się w pewnej dziewczynie z klasy II. Wiem, że ona także mnie kocha. Jednak oboje jesteśmy bardzo nieśmiali i nie potrafimy odważyć się na rozmowę. Co mam robić?

Zakłopotany z klasy III...

Radzę, abyś szedł na całość, nie zapominaj jednak o męskiej elegancji i Twoim uroku osobistym, który z pewnością posiadasz lub musisz go w sobie wykształcić. W swoich przedsięwzięciach bądź zdecydowany i pewny siebie. Staraj się jednak być romantyczny. Najważniejsze jest to, aby nawiązać z nią kontakt, a wszystko samo się ułoży. Może napisz do niej list albo prześlij jej kartkę pocztową. Dziewczyny lubią otrzymywać korespondencję i chwalić się tym wśród swoich koleżanek. Głowa do góry i nie rezygnuj z niej!!!

Co roku wysyłam mojej sympatii walentynki. Ale ona mnie nie zwraca na mnie uwagi. Mam tego dosyć, nie wiem, co robić. Czy w tym roku też mam wysłać jej walentynkę i czy ta próba się powiedzie?

Załamany z klasy III

Jeśli ona nie zwraca na Ciebie uwagi, to myślę, że nie warto jest dalej próbować. Ona nie zasługuje na Ciebie, skoro tak Cię lekceważy! Najlepiej będzie, jeśli zapomnisz o niej i poszukasz sobie innej dziewczyny!

Na listy odpowiadała dr Zioberek

Zajęcia pozalekcyjne w naszej szkole

koło	dzień	godzina	prowadzący	sala
J. niemieckiego	środa	8:00-8:45	G. Pierucki	12
Ekologiczne	piątek (co dwa tygodnie)	8:00-8:45	M. Kurzawa	12
PCK	piątek (co dwa tygodnie)	8:00-8:45	M. Kurzawa E. Lorenc	12
Chemiczne	poniedziałek	13:20-14:05	E. Lorenc	12
Teatralne	środa	8:00-8:45	B. Jankowska	13
Matematyczne	wtorek	14:10-14:55	M. Jaskulska	7
Matematyczne	wtorek	13:20-14:05	M. Kosińska	11
Geograficzne	wtorek	14:10-14:55	M. Gołębiewska	5
Polonistyczne	czwartek	13:20-14:05	R. Pierucka	13
Biblijne			A. Tejman	5

Jeżeli interesuje cię *wieczna młodość*, zapraszamy do lektury zaczerpniętej z bardzo przyjaźnie nastawionej *Przyjaciółki* naszej kujawskiej babuni. Zapowiadany artykuł znajdziecie na stronie poniżej.

DIETA NA WIECZNĄ MŁODOŚĆ

O znaczeniu zdrowej diety przekonuje analiza 750 badań z całego świata, przeprowadzona w Erasmus Medisch Centrum w Rotterdamie. Na jej podstawie stworzono listę zaleceń, dzięki którym masz szansę długo cieszyć się życiem.

LISTA ZALECEŃ

✓ **Nie dojadaj.** Długości życia bardziej sprzyja zbyt mało niż za dużo jedzenia. Badania prowadzone w USA udowodniły, że zmniejszenie porcji wydłuża życie nawet o 50 proc.

✓ **Podziel talerz na trzy.** Pilnuj żelaznej zasady: 1 porcja mięsa (lub ryby), 1 porcja węglowodanów (kasza, ziemniaki), połowę talerza przeznacz natomiast na warzywa. Francuzi, którzy jedzą obiad w takich proporcjach, rzadko cierpią na schorzenia układu krążenia.

✓ **Panierkom powiedz „żegnaj”.** Jak gąbka nasiąkają niezdrowym tłuszczem, który (jeśli jesz je często) fatalnie wpływa na tętnice i naczynia krwionośne mózgu. Nawet jeśli twój mąż i dzieci nie wyobrażają sobie kotleta bez chrupiącej skórki, przekonaj ich (i siebie), że mięso upieczone w folii z ziołami albo na ruszcie też jest pyszne.

✓ **Chrup orzechy.** Kaloryczne? Nowe badania Richarda Mattesa z Purdue University (USA) uspokajają. Uczestnicy eksperymentu, którzy przez miesiąc jedli garść orzechów dziennie, nie przybrali na wadze ani grama, a poziom „złych” tłuszczów obniżył się u nich aż o 30 proc. Jeśli nie przepadasz za orzechami, możesz z powodzeniem chrupać migdały.

✓ **Włóż na talerz coś zielonego** – liść sałaty, szpinaku, bazylii. Przeciwtleniacze i kwas foliowy działają na organizm jak pigułki odmładzające. Chronią przed rakiem, poprawiają ostrość wzroku i zapobiegają starzeniu się skóry.

✓ **Jedz owoce i ich przetwory.** Zawierają związki zwalczające wolne rodniki, są więc eliksirem długowieczności. Jedz czarne porzeczki, jagody, śliwki, jeżyny, winogrona. Warto robić z nich galaretki i dżemy. Naukowcy z wrocławskiej Akademii Rolniczej, którzy w 2004 r. badali zawartość flawonoidów w przetworach, odkryli, że w słoikach też zachowuje się bardzo dużo tych odmładzających związków.

✓ **Pokochaj ryby, zwłaszcza morskie.** Nie przypadkiem jedzą je supermodelki, np. Cindy Crawford. Jeśli dwa razy w tygodniu jadasz makrelę lub dorsza, obfitujące w kwasy omega-3, zapobiegasz starzeniu się. Liczne badania dowodzą, że ludzie jedzący dużo dobrych tłuszczów rzadziej chorują na serce, udar mózgu i Alzheimera.

✓ **Przekonaj się do zielonej herbaty.** Ma mnóstwo silnych przeciwutleniaczy, dzięki czemu chroni tętnice i naczynia krwionośne mózgu, usprawnia pamięć. Najsilniej działa herbata parzona przez 2 minuty.



Artykuł zaczerpnięty z „Przyjaciółki”

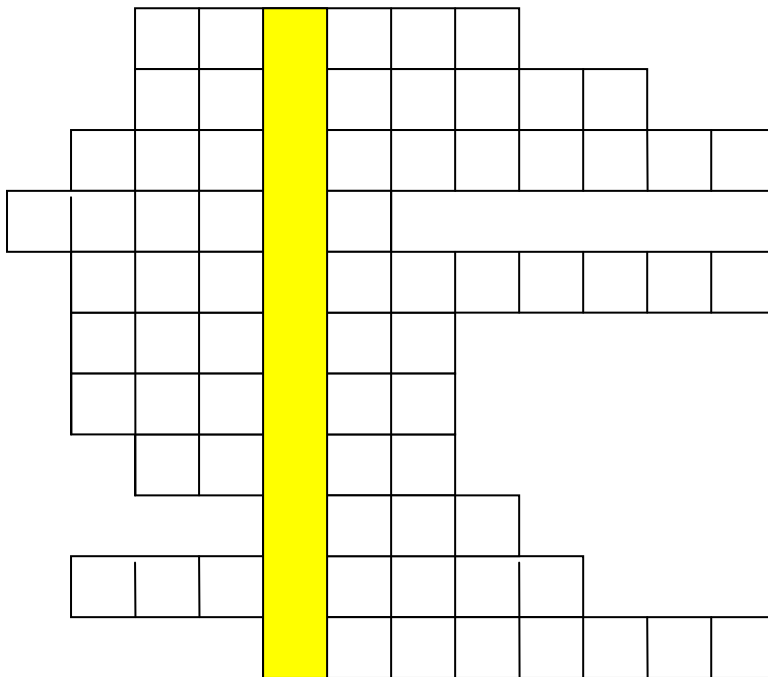
Chciałabym zaprezentować trochę słówek , które umożliwią wam pozytywny opis wybranej osoby. W kolejnym numerze trochę pokrzykujemy w języku Goethego. Życzę miłych wrażeń!!!

<ul style="list-style-type: none"> • der Reiz <p>entzückend lustig witzig/humorvoll komisch viel Sinn für Humor haben von Herzen lachen</p> <p>ernst klug/weise vernünftig intelligent gebildet begabt</p>	<ul style="list-style-type: none"> • wdzięk <p>zachwycający wesoły, zabawny dowcipny komiczny, śmieszny, zabawny mieć duże poczucie humoru śmiać się serdecznie</p> <p>poważny, serio mądry rozsądny, rozsądny, roztropny inteligentny wykształcony zdolny, utalentowany</p> <ul style="list-style-type: none"> • mieć zdolności muzyczne • mieć talent muzyczny • mieć dobry zmysł techniczny
<ul style="list-style-type: none"> • musikalische Begabung haben • musikalisches Talent haben • großes technisches Geschick haben <p>ehrgeizig</p> <ul style="list-style-type: none"> • der Ehrgeiz (nur Sg.) <p>clever der Individualist,-en fleißig pflichtbewusst erfolgreich zuverlässig verantwortlich</p> <ul style="list-style-type: none"> • die Verantwortung • sich verantwortlich fühlen 	<p>ambitny</p> <ul style="list-style-type: none"> • ambicja <p>zręczny, zdolny, mądry individuista pilny obowiązkowy skuteczny niezawodny, pewny odpowiedzialny</p> <ul style="list-style-type: none"> • odpowiedzialność • czuć się odpowiedzialnym
<p>entschlossen tolerant geduldig ruhig lebhaft der Optimist,-en aktiv</p>	<p>stanowczy, zdecydowany tolerancyjny, wyrozumiały cierpliwy spokojny żywy, żwawy optymista aktywny</p>

*Opracowała na podstawie Słownika tematycznego autorstwa Ewy Marii Rostek
Jola Pietrzak*

Krzyżówka

1. Dokończ frazeologizm: Obiecanki cacanki, a głupiemu
2. Po angielsku „bathroom”, po niemiecku „Bad”, a po polsku?
3. Który słynny polski książę został ciężko ranny i utonął w rzece Elsterze?
4. Po niemiecku robić.
5. Biblia. ... Mojżeszowy.
6. Jego symbol chemiczny to Zr.
7. W 2006 r. na olimpiadzie w Turynie srebrny medal dla Polski zdobył ...
8. Zniżka lub stolica Maroko.
9. Liść sosny.
10. Największa lampa w telewizorze.
11. Kogo w „Panu Tadeuszu” obsiadły mrówki.



Opracowała Ilona Zarzycka

„Ptasia grypa tuż tuż, a my nie wiemy, o co w niej chodzi?” Mamy nadzieję, że to zdanie nie dotyczy nikogo z nas. Postanowiliśmy jednak podać kilka wskazówek, które rozwieją wszelkie wątpliwości.

Wirus H5N1 rozszerza się. Jednak wszędzie słyhać, aby nie panikować i my też do tego zachęcamy. **Oto kilka wskazówek, które pozwalają zmniejszyć ryzyko zakażenia się wirusem ptasiej grypy:** Zaleca się unikaniu kontaktu z ptakami, niezależnie od tego, czy są chore, czy też nie. Osoby, które muszą pracować z ptakami, powinny nosić maski i kombinezony chroniące przed pyłem unoszącym się ze ściółki, a także dbać o higienę. Drób z zarażonych stad musi być niszczony i nie może być przeznaczony do spożycia przez ludzi ani przez zwierzęta nawet po przetworzeniu. Uznano, że drób i jajka ze zdrowych stad znajdujących się jednak na terenach objętych epidemią po przetworzeniu nie zagrażają zdrowiu ludzkiemu.

W trakcie przygotowywania posiłków należy przestrzegać podstawowych zasad higieny, m.in. myć ręce i produkty żywnościowe, oddzielnie przechowywać produkty surowe i ugotowane, dokładnie gotować (smażyć, piec) produkty, przechowywać żywność w odpowiedniej temperaturze, używać czystej, nieskażonej wody i żywności. Niektóre zasady mogą wydawać się śmieszne, ale trzeba pamiętać, że **to właśnie one mogą uratować nam życie!!!** Jako dość ważny element ostrożności powinniśmy unikać ferm drobiu oraz targowisk, na których sprzedawany jest drób, przetwory drobiarskie, ptaki egzotyczne i produkty pochodzenia od ptaków, np. pierze.

Jak poznać, czy nie zaraził się ptasią grypą? Pierwsze objawy ptasiej grypy u ludzi przypominają ciężki przypadek zwykłej grypy. Chorzy cierpią na gorączkę, kaszel, ból gardła, bóle mięśni, infekcję oczu, zapalenie płuc, ostrą niewydolność oddechową i wirusowe zapalenie płuc. **W przypadku występowania objawów należy natychmiast skontaktować się z lekarzem,** zaś co najmniej 14 dni przed wyjazdem do kraju, w którym występują ogniska ptasiej grypy, poddać się szczepieniu przeciwko grypie sezonowej. **W chwili obecnej istnieją dwa skuteczne leki:** oseltamivir i zanamivir, które mogą znacząco złagodzić przebieg zachorowania na grypę, a także ograniczyć czas trwania infekcji. W ostatnich dniach mówi się o szczepionce, którą odkryli Węgrzy!!!

Opracowała Ilona Zarzycka
na podstawie strony: Onet.pl Wiadomości – 24.02.2006
Nie daj się ptasiej grypie!

Nowe zasady rekrutacji do szkół średnich

Zarządzenie nr 5
Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty
z dnia 16 lutego 2006r.
w sprawie zasad rekrutacji uczniów do szkół publicznych
w województwie kujawsko-pomorskim
na rok szkolny 2006/2007

Na podstawie § 23 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych (Dz. U. Nr 26, poz. 232) zarządza się, co następuje:

§ 1

Przeprowadzenie rekrutacji do niżej wymienionych szkół odbędzie się w następujących terminach:

- 1) do gimnazjów **do 30 czerwca 2006 r.**, w tym składanie podań **do 26 maja 2006r.**,
- 2) do trzyletnich liceów ogólnokształcących, trzyletnich liceów profilowanych, czteroletnich techników oraz zasadniczych szkół zawodowych **do 4 lipca 2006 r.**, w tym:
 - a) składanie podań przez kandydata do 3 wybranych szkół **od 29 maja do 14 czerwca 2006 r. do godziny 12.00,**
 - b) przyjmowanie dokumentów wymaganych przez szkołę **do 26 czerwca 2006 r. do godz. 15.00,**
 - c) ogłoszenie list kandydatów przyjętych do szkół **28 czerwca 2006 r. o godz. 12.00,**
 - d) potwierdzenie przez kandydata woli podjęcia nauki w wybranej szkole **do 30 czerwca 2006 r. do godz. 12.00,**
 - e) składanie dokumentów przez kandydatów w szkołach, które **do dnia 28 czerwca 2006 r. nie dokonały pełnego naboru, do 4 lipca 2006r. do godz. 12.00,**
 - f) ogłoszenie wyników rekrutacji uzupełniającej w szkołach, które w pierwszym terminie nie dokonały pełnego naboru, **5 lipca 2006 r., do godz. 12.00,**
- 3) do szkół ponadgimnazjalnych na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej, liceów uzupełniających i techników uzupełniających **do 27 czerwca 2006 r.**, w tym:
 - a) składanie podań w wybranej przez kandydata szkole **do 9 czerwca 2006 r.,**
 - b) przyjmowanie dokumentów wymaganych przez szkołę **do 26 czerwca 2006 r.,**
 - c) ogłoszenie listy kandydatów przyjętych do szkoły **27 czerwca 2006 r.**
- 4) do szkół policealnych i szkół dla dorosłych **do 25 sierpnia 2006 r.**, w tym:
 - a) składanie przez kandydatów wymaganych dokumentów w wybranej szkole **do 18 sierpnia 2006 r.,**
 - b) ogłoszenie listy kandydatów przyjętych do szkoły **25 sierpnia 2006 r.**

§ 2

1. Do klasy pierwszej gimnazjum ogólnodostępnego prowadzonego przez gminę lub innego należącego do sieci gimnazjów ustalonej przez gminę przyjmuje się:
 - 1) z urzędu - absolwentów szkół podstawowych zamieszkałych w obwodzie danego gimnazjum,
 - 2) na wniosek rodziców (prawnych opiekunów) - absolwentów szkół podstawowych zamieszkałych poza obwodem danego gimnazjum w przypadku, gdy gimnazjum dysponuje wolnymi miejscami.
2. W przypadku, gdy liczba kandydatów zamieszkałych poza obwodem danego gimnazjum jest większa niż liczba wolnych miejsc, którymi dysponuje gimnazjum, kandydatów przyjmuje się na podstawie kryteriów zawartych w statucie gimnazjum.
3. Laureaci konkursów z przyrody i matematyki o zasięgu wojewódzkim organizowanych i współorganizowanych przez Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji oraz przeprowadzania konkursów, turniejów i olimpiad (Dz. U. z 2002 r. Nr 13 poz. 125), których program obejmuje w całości lub poszerza treści podstawy programowej, co najmniej jednego przedmiotu, przyjmowani są do wybranego gimnazjum niezależnie od kryteriów, o których mowa w ust. 2.

§ 3

1. O przyjęciu kandydatów do klasy pierwszej szkół ponadgimnazjalnych: zasadniczej szkoły zawodowej, liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum decydują kryteria zawarte w statucie szkoły, uwzględniające:
 - 1) oceny z języka polskiego i trzech wybranych obowiązkowych zajęć edukacyjnych,
 - 2) następujące osiągnięcia ucznia wymienione w świadectwie ukończenia gimnazjum, które uwzględnia się w procesie rekrutacji:
 - a) ukończenie gimnazjum z wyróżnieniem,
 - b) udział w konkursach organizowanych przez kuratorów oświaty, co najmniej na szczeblu wojewódzkim,
 - c) osiągnięcia sportowe lub artystyczne, co najmniej na szczeblu powiatowym albo wolontariat,
 - d) ocena zachowania,
 - 3) liczbę punktów możliwych do uzyskania za oceny z języka polskiego i trzech wybranych obowiązkowych zajęć edukacyjnych oraz za inne osiągnięcia ucznia, o których mowa w pkt. 2,
 - 4) liczbę punktów możliwych do uzyskania za wyniki egzaminu przeprowadzanego w ostatnim roku nauki w gimnazjum, zawarte w zaświadczeniu o szczegółowych wynikach egzaminu,
 - 5) liczbę punktów możliwych do uzyskania za wyniki sprawdzianu uzdolnień kierunkowych, w przypadku, o którym mowa w § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego, 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych (Dz. U. Nr 26, poz. 232).

2. Liczba punktów możliwych do uzyskania przez kandydata do klasy pierwszej szkół ponadgimnazjalnych w procesie rekrutacji wynosi **200**, w tym:
- 1) za wyniki egzaminu gimnazjalnego do **100 punktów** (za część humanistyczną do **50 punktów** i za część matematyczno-przyrodniczą do **50 punktów**),
 - 2) za ocenę z języka polskiego do **15 punktów**,
 - 3) za oceny z trzech zajęć edukacyjnych wskazanych przez szkołę łącznie do **45 punktów** (do **15 punktów** za każde zajęcia edukacyjne),
 - 4) za inne osiągnięcia kandydata wymienione na świadectwie ukończenia gimnazjum do 40 punktów, w tym:
 - a) za ukończenie gimnazjum z wyróżnieniem **10 punktów**,
 - b) za uzyskanie:
 - tytułu finalisty **15 punktów**.
 - dwóch i więcej tytułów finalisty **20 punktów** w konkursach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim, organizowanych i współorganizowanych przez Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty wymienionych w **załączniku nr 1**.
 - c) **za jedno z listy osiągnięć wymienionych poniżej 5 punktów**:
 - osiągnięcia sportowe, co najmniej na szczeblu powiatowym (miejsca od pierwszego do trzeciego zgodnie z listą dyscyplin sportowych w **załączniku nr 2**),
 - osiągnięcia artystyczne (miejsca od pierwszego do trzeciego w imprezach artystycznych organizowanych, co najmniej na szczeblu powiatowym),
 - wolontariat rozumiany jako systematyczna, (co najmniej w okresie półrocznym), udokumentowana działalność wykonywana ochotniczo i bez wynagrodzenia, np. aktywna współpraca z domem dziecka, hospicjum, schroniskiem dla zwierząt, organizacjami charytatywnymi itp.,
Oryginał dyplomu uzyskanego za osiągnięcia sportowe lub dokumentu o działalności w wolontariacie, należy przedstawić w szkole pierwszego wyboru.
 - d) za ocenę zachowania do **5 punktów**, w tym:
 - wzorową - 5 punktów,
 - bardzo dobrą - 3 punkty.
3. W procesie rekrutacji obowiązywać będzie następujący system przeliczania ocen na punkty:
- 1) z języka polskiego:
 - a) ocena celująca - 15 punktów,
 - b) ocena bardzo dobra - 13 punktów,
 - c) ocena dobra - 10 punktów,
 - d) ocena dostateczna - 5 punktów,
 - e) ocena dopuszczająca - 2 punkty,
 - 2) z trzech wybranych zajęć edukacyjnych:
 - f) ocena celująca - 15 punktów,
 - g) ocena bardzo dobra - 13 punktów,
 - h) ocena dobra - 10 punktów,
 - i) ocena dostateczna - 5 punktów,
 - j) ocena dopuszczająca - 2 punkty,

- 3) za egzamin gimnazjalny (część humanistyczna i część matematyczno-przyrodnicza) przyjmowana będzie łączna liczba punktów wpisanych w zaświadczeniu OKE.
4. Laureaci konkursów o zasięgu wojewódzkim wymienionych w § 3 ust. 1 pkt 2 lit. b (załącznik nr 1), których program obejmuje w całości lub poszerza treść podstawy programowej, co najmniej jednego przedmiotu, przyjmowani są do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej niezależnie od kryteriów, o których mowa wyżej.
5. W przypadku równorzędnych wyników uzyskanych w postępowaniu kwalifikacyjnym pierwszeństwo do szkół, ponadgimnazjalnych mają kandydaci wymienieni w § 10 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych (Dz. U. Nr 26, poz. 232).

§ 4

Szkoły ponadgimnazjalne, które nie dokonały pełnego naboru **do dnia 5 lipca 2006 r.**, informują o tym fakcie Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty w Bydgoszczy, dyrektorów Delegatur Kuratorium w Toruniu i Włocławku do 7 lipca 2006 r. **oraz przeprowadzają dodatkową rekrutację w terminie do 31 sierpnia 2006 r.**

§ 5

W przypadku wprowadzenia naboru do szkół ponadgimnazjalnych w formie elektronicznej ustala się następujące dodatkowe zasady:

- 1) kandydaci wskazują w deklaracji wyboru poszczególne oddziały w trzech wybranych przez siebie szkołach, ustalając kolejność swoich preferencji,
- 2) kandydaci mają możliwość dokonania ostatecznych zmian w wyborze szkół i deklarowanej kolejności preferencji w terminie **od 19 do 22 czerwca 2006 r. do godz. 15.00**,
- 3) kandydat przyjmowany jest do oddziału znajdującego się na najwyższej pozycji spośród wskazanych przez niego, do którego liczba punktów przy uwzględnieniu innych osiągnięć, określonych w § 3 ust. 2 pkt 4, jest wystarczająca do przyjęcia,
- 4) dla kandydatów, którzy uzyskali równą liczbę punktów, po uwzględnieniu wszystkich obowiązujących kryteriów, ustala się dodatkowe kryteria w porządku hierarchicznym:
 - a) średnia ocen ze wszystkich obowiązkowych zajęć edukacyjnych;
 - b) ocena zachowania,
- 5) macierzyste gimnazjum jest zobowiązane wydać kopie świadectwa i zaświadczenia w liczbie nie większej niż 3.

§ 6

Szkoły gimnazjalne prowadzone przez Miasto Bydgoszcz i Miasto Toruń zobowiązuje się do:

- 1) przekazania uczniom klas trzecich, ich rodzicom lub prawnym opiekunom informacji o zasadach naboru elektronicznego,
- 2) udostępniania uczniom klas trzecich komputerów w celu wprowadzenia danych oraz wydruku formularzy podań do szkół ponadgimnazjalnych,
- 3) wprowadzenia do systemu danych osobowych kandydatów bydgoskich i toruńskich szkół ponadgimnazjalnych, założenia kont i przekazania im uczniom,
- 4) dostarczenia do systemu danych o ocenach końcowych, wynikach egzaminu gimnazjalnego i innych osiągnięciach uczniów określonych w § 3.

§ 7

Szkoły ponadgimnazjalne zobowiązuje się do:

- 1) przekazania gimnazjum informacji o warunkach naboru określonych w szkolnych regulaminach rekrutacji,
- 2) udostępnienia uczniom gimnazjów, które nie są objęte systemem elektronicznym, ich rodzicom oraz prawnym opiekunom stanowisk komputerowych w celu wprowadzenia danych i wydruku formularzy podań o przyjęcie do klas pierwszych,
- 3) przekazywania uczniom klas trzecich i ich rodzicom lub prawnym opiekunom, informacji o zasadach naboru elektronicznego,
- 4) przyjmowania podań kandydatów objętych systemem naboru elektronicznego i spoza systemu przez szkołę pierwszego wyboru (wybrana przez kandydata jako pierwsza na liście preferencji). W przypadku kandydatów spoza systemu wprowadzenia do systemu elektronicznego innych danych,
- 5) przyjmowania innych dokumentów w przypadku dodatkowych wymagań w ofercie edukacyjnej którejkolwiek z wybranych szkół (zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do kształcenia w określonym zawodzie, umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego lub inne), w szkole pierwszego wyboru, po wcześniejszym potwierdzeniu ich poprawności przez szkołę, w której te dokumenty są wymagane,
- 6) przyjęcia od kandydata składającego podanie do szkoły pierwszego wyboru kopii świadectw w ilości odpowiadającej liczbie szkół ponadgimnazjalnych, zawartych na liście preferencji.

§ 8

Dyrektorów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zobowiązuje się do realizacji szczegółowego harmonogramu naboru elektronicznego zgodnie z § 6 i § 7.

§ 9

Przy naborze kandydatów spoza województwa kujawsko-pomorskiego uwzględniony będzie system punktowania określony przez właściwego kuratora oświaty dla szkoły, do której uczęszczał kandydat.

§ 10

1. W okresie rekrutacji tworzy się punkty informacyjne o wolnych miejscach w szkołach ponadgimnazjalnych:

- w Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, tel. (052) 34 97 626, (052) 34 97 629; fax. (052) 34 97 640, (052) 34 97 617, (052) 34 97 624,
- w Delegaturze Kuratorium Oświaty w Toruniu, tel. (056) 62 18 585, (056) 62 18 586, fax. (056) 62 26 628,
- w Delegaturze Kuratorium Oświaty we Włocławku, tel., fax (054) 23 11 374.

2. Dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych zobowiązuję do przekazywania na bieżąco informacji o liczbie wolnych miejsc do punktów informacyjnych, o których mowa w § 10 ust. 1 oraz powiadomienia o liczbie uczniów przyjętych do klas pierwszych **do 6 lipca 2006 roku.**

§ 11

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Z up. KUJAWSKI - LAMORSKI
KURATOR OŚWIATY
100 000 000 000
Kujawsko-Pomorski
Województwo Oświaty

Były to: Nowe zasady rekrutacji do szkół średnich . Życzymy powodzenia !!

Opracowanie: zespół redakcyjny

Przepraszamy za nie najlepszą jakość kopii.

Trzecioklasisto, masz problem. Nie wiesz, do którego liceum masz iść? Postaram Ci się pomóc. Oto kilka wywiadów z licealistami (w tym z naszego gimnazjum), może one pomogą rozwiązać twoje problemy.

WYWIAD Z DOMINIĄ MAGOS

- Co zdecydowało, że wybrałaś Liceum Baczyńskiego we Włocławku?
- Czytałam ulotki, rozmawiałam z różnymi licealistami na temat liceów, chodziłam na dni otwartych drzwi do wielu szkół i zdecydowałam, że liceum Baczyńskiego to szkoła odpowiednia dla mnie.
- Czy nie jesteś rozczarowana swoim wyborem?
- Nie. Byłam przygotowana na gorsze. (śmiej)
- O tej szkole często słychać, że ma bardzo wysoki poziom nauczania. Czy to prawda?
- Racja. To liceum nie należy do najgorszych, ale nie jest aż tak trudno w nim się utrzymać. Jeśli ktoś będzie chciał, to z pewnością to mu się uda.
- Co możesz powiedzieć o nauczycielach pracujących w Twojej szkole?
- Są różni. Jedni mniej, drudzy bardziej wymagający. Chyba tak jest w każdej szkole. Zawsze trafi się ktoś, kto bardzo wymaga.
- Czy w Twojej szkole są organizowane jakieś zajęcia pozalekcyjne?
- Tak. Nauczyciele z chęcią angażują się w takie rzeczy. Są organizowane różne kółka (zaczynając od sportowych, a kończąc na humanistycznych). Poza tym są też zajęcia przygotowujące do matury.
- Czy twoje liceum włącza się do organizacji charytatywnych?
- Dyrektor wraz z gronem pedagogicznym stara się pokazać, że życie to nie tylko nauka, ale również współpraca z innymi ludźmi, dlatego z chęcią przyłącza się do tego typu organizacji.
- W liceum spędziłaś już dwa lata. Czy nie masz już go dosyć?
- Nie! Ono jest całkiem fajne i myślę, że przeżyję w nim kolejny rok.
- Jak zachęciłabyś innych uczniów, aby wybrali właśnie twoją szkołę?
- Składajcie papiery do Liceum Baczyńskiego, ta szkoła jest po prostu super i nie bójcie się – tam nie jest aż tak trudno.

Wywiad z Dominiką Magos przeprowadziły Ilona Zarzycka oraz Daria Kowalska

Przepisała Ilona Zarzycka

WYWIAD Z PRZEMKIEM ZARZYCKIM

- Co zdecydowało, że wybrałaś liceum w Starym Brześciu?
- Szukałam szkoły o profilu informatycznym i okazało się, że tam są najkorzystniejsze warunki dla mnie.
- Czy po czasie spędzonym w tej szkole nie jesteś rozczarowany swoim wyborem?
- Nie! Powiem nawet, że z upływem czasu coraz bardziej mi się podoba.
- Co możesz powiedzieć na temat nauczycieli?
- Są wspaniali. Można z nimi porozmawiać na wszystkie tematy.
- Czy spotkałeś się z tzw. „koceniem”?
- Kocenie – a co to jest? W Starym Brześciu nie ma takiego zwyczaju.
- Czy w Twojej szkole są organizowane zajęcia pozalekcyjne?
- Tak. Działają kluby sportowe, zespół folklorystyczny, a od niedawna też organizowany jest kurs tańca, oprócz tego są rozszerzone zajęcia matematyczne i informatyczne.
- Czy Twoja szkoła organizuje jakieś imprezy?
- Tak. Jest ich bardzo dużo, np. z okazji Dnia Chłopca, choinki, ostatek, otrzęsin, walentynek.
- Jaki przedmiot sprawia Ci najwięcej trudności?
- Nie ma takiego. Sądzę, że nauczyciele w Topólce przygotowują dobrze do dalszej edukacji i jeśli ktoś się uczył, to nie powinien mieć większych problemów.

Wywiad z Przemkiem Zarzyckim przeprowadziła Ilona Zarzycka.

WYWIAD Z LIDKĄ WARDECKĄ

-Gdzie chodzisz do szkoły?

-Chodzę do LO w Lubrańcu.

-Dlaczego wybrałaś właśnie tę szkołę?

-Wybrałam tę szkołę z kilku powodów: mam do niej najlepszy dojazd, moja siostra też chodziła do tego liceum, moje koleżanki tam poszły. Szkoła ta wydawała mi się najlepsza.

-Czy jesteś zadowolona ze swojego wyboru?

-Jestem zadowolona, że poszłam właśnie do LO.

-Co myślisz o nauczycielach?

-Niestety, nauczyciele są bardzo wymagający...trzeba się uczyć!!! Ale pewnie jest tu tak jak w każdej szkole.

-Jaki przedmiot sprawia Ci największe problemy?

-Na każdy przedmiot trzeba poświęcić trochę czasu, mimo że mamy pewne przedmioty rozszerzone.

-Czy w Waszej szkole są organizowane jakieś imprezy?

-Oczywiście, organizujemy imprezy. Niestety, w tym roku były dopiero 2 dyskoteki, ale za to wszyscy dobrze się bawili.

-Czy spotkałaś się z tzw. „koceniem”?

-Nie, w moim liceum nie ma czegoś takiego jak „kocenie”. Pierwsze klasy są traktowane na równi ze starszymi.

-Co możesz powiedzieć o szkolnej atmosferze?

-W szkole panuje ogólnie fajna atmosfera. Na przerwach wszyscy są dla siebie mili.

Z wszystkimi można pogadać i powyglupiać się.

Wywiad z Lidką Wardęcką przeprowadziła Paulina Wardęcka.

Przepisała Paulina Wardęcka

WYWIAD Z PAULINĄ JASKULSKĄ

-Jesteś absolwentkom naszego gimnazjum. Chciałabym porozmawiać z Tobą o szkole, którą wybrałaś. Wiem, że obecnie chodzisz do LO im. F. Becinskiego w Lubrańcu. Dlaczego akurat ta szkoła?

-Dlaczego? Wiesz, szkoła ta jest blisko, poszło tam większość znajomych i odpowiadał mi profil, na którym jestem – *językowo - medialny*.

-Czy jesteś zadowolona ze swojego wyboru? Nie zmieniłabyś teraz szkoły?

-Zabawne, wczoraj takie pytanie zadała nam moja sorka od matematyki. Wiesz co, chyba raczej jestem zadowolona. Zresztą zdążyłam się już przyzwycząić i teraz nie zmieniłabym szkoły, no może dołożyłabym tylko kilka godzin języków i 3 język obcy na moim profilu....

-A jaka atmosfera panuje w szkole?

-No, szkoła jak szkoła - skrzypiące schody, strych, piwnica... żartuję! Ale tak serio, to atmosfera jest całkiem fajna - ludzie świetni (zwłaszcza moja klasa☺) i z nauczycielkami też można się dogadać ... Tylko czasem robi się trochę bardziej gorąco- szkoła życia ;-).

-Jeśli chodzi o nauczycieli, to jacy oni są?

-No, nie tacy jak w gimnazjum, oczywiście! Są w porządku, wyrozumieli, niektórzy mają swoje przyzwyczajenia - nie będę mówiła jakie! Najfajniejsi są chyba: profesorka od chemii i profesor od niemieckiego. Z nimi nie można się nudzić, na lekcji żartujemy, ale to chyba oni są najbardziej wymagający. Taki kontrast...I jest jeszcze bardzo fajny ksiądz, który bardzo, ale to bardzo dużo *gada* - ale zazwyczaj ciekawie, no ale my rzadko kiedy dochodzimy do głosu☺ Do kilku profesorów trzeba się po prostu przyzwycząić. O niektórych krążą już nawet legendy - nie słyszeliście?!

-A co z uczniami?

Z moją klasą nie można się nudzić, cały czas się wygłupiamy, śmiejemy, a nauczyciele, próbują nam wbić do głów, że jesteśmy w liceum, a nie w przedszkolu...Bezskutecznie☺ . Ludzie ze szkoły są OK., a na okienkach dzieją się (śmieszne) rzeczy...

-Czy są u Was jakieś imprezy?

- Jasne, że tak! Urządzamy apele okolicznościowe, dyskoteki, wycieczki, olimpiady...

Zazwyczaj dużo się dzieje, ale o wszystkim powiadają nas w ostatniej chwili, do tego też trzeba się przyzwyczaić . W najbliższym czasie moja klasa – jako klasa językowa przygotowuje obchody dnia św. Patryka- może irlandzkie tańce? Zazwyczaj robimy wszystko, żeby się nie uczyć - jak podsumowała nasza polonistka.

- A co z koceniem?

-W tym roku otrzęsin nie było, ale za rok kto wie?☺

-A może jakieś dziwactwa o szkole?

- My uczniowie sami jesteśmy dziwni ! A, o dziwactwach nauczycieli, to mówię nie tak oficjalnie, bo chciałabym tę szkołę skończyć☺. Ale tak na serio, to mamy fajne skrzypiące schody, jak już mówiłam, pokój nauczycielski otwierany tylko kluczem przy każdym wejściu - miejsce pilnie strzeżone;-)! Nauczyciele mają świetne testy, które skrupulatnie spisujemy- i jest przy tym kupa śmiechu, a mój kumpel z klasy pisze śmieszne ‘sztuczki ’ parodiujące zachowania nauczycieli. *Tak w ogóle ‘to wszystko się zazębia’, ‘ale lalka to nie ta bajka’* (teksty profesorów)

-A który przedmiot sprawia najwięcej problemów ?

-U nas w szkole fizyka. Profesorka potrafi wystawić na semestr 8 zagrożeń i ma specjalny sposób pytania (nie powiem jaki) i uważa, że (cytuję) „, to wszystko powinno być znane z gimnazjum”, ale na koniec wszyscy zdają, nie martwie się ... U mnie w klasie najgorzej idzie chemia i matematyka - ze sprawdzianów czasem połowa klasy ma 1. Taki standard, bo my wszyscy jesteśmy humanistami... Przynajmniej tak się tłumaczymy, choć z polskiego i historii też są 2 i 1...

Zatem, czy możesz zachęcić naszych trzecioklasistów do pójścia w twoje ślady ?

-Wiesz co, powiem ci w tajemnicy, że razem z kumplami obiecaliśmy sobie, że będziemy ich straszyć szkołą i nauczycielami, tak jak straszono nas... Ogólnie jest jednak fajnie. Jeśli ty jesteś w porządku wobec nauczycieli, oni też są wobec ciebie OK. Jeśli chcesz zdać, czy się poprawić z czegoś i wiedzą, że ci zależy, to możesz się jakoś dogadać. Takie niepisane prawo. Jest jednak jedna różnica między gimnazjum - jeśli nie chcesz się uczyć i nie rozumiesz nic, to nikt nie trzyma cię tu na siłę. Drzwi są otwarte i w każdej chwili możesz zrezygnować (czego raczej nie polecam) lub zmienić szkołę. Czy was zachęcam? Po prostu zapraszam na drzwi otwarte, które będą już wkrótce i sami zobaczycie jak u nas jest... Mnie się podoba. Zresztą po pół roku jeszcze żyję i nie zwariowałam, więc chyba jeszcze nie jest aż tak źle. I jeszcze jedno - nie wiercie w to, co wam mówią - sami musicie się przekonać, czy dana szkoła wam odpowiada... Do zobaczenia na drzwiach otwartych!!! Wtedy was trochę postraszę ☺

Wywiad z Pauliną Jaskulską przeprowadziła Iza Jaskulska
Przepisał Dominik Marczewski

Wybór rzecznika praw ucznia

19 stycznia w bibliotece szkolnej w naszym gimnazjum odbyło się zebranie samorządu uczniowskiego w celu wyłonienia rzecznika praw ucznia naszej szkoły. Wybór nie był łatwy, bowiem na stanowisko to kandydowały osoby o podobnych kwalifikacjach, a były nimi:

- Anna Kalocińska,
- Wioletta Wykpisz,
- Rafał Kruszyna.

Aby dokonać obiektywnego wyboru, postanowiliśmy przeprowadzić konkurs, który składał się z dwóch rund. Pierwsza runda polegała na zadawaniu uczestnikom konkursu pytań przez opiekuna samorządu uczniowskiego. Jednak na tym etapie nie potrafiliśmy jeszcze rozstrzygnąć, kto jest najlepszy. Wszyscy czekali na rundę drugą, bowiem właśnie w niej uczestnicy mieli „chwilę dla siebie”. To właśnie w niej każdy mógł się zaprezentować, powiedzieć coś o sobie i zaproponować zmiany, które można wprowadzić w naszej szkole. Po rundzie tej nastąpiła chwila przerwy, podczas której samorząd uczniowski dokonał wyboru rzecznika praw ucznia. Okazało się, że jednogłośnie zwycięzcą została Wioletta Wykpisz.

Po wstępnych gratulacjach dokonaliśmy jeszcze wyboru zastępcy, którym został Rafał Kruszyna. Na koniec zebrania przewodnicząca szkoły zamknęła uroczyste posiedzenie, po czym wszyscy wrócili na lekcje. Teraz oczekujemy od naszego nowego rzecznika, iż sumiennie będzie spełniał swoje obowiązki. Życzymy powodzenia!

z-ca SU Gimnazjum w Topólce
Paulina Wardęcka

W następnym numerze naszej bardzo interesującej gazetki, min. :

- Dowiedziecie się, jakie były testy matematyczno – przyrodnicze od 2002 roku.
- Interesujące wywiady z nauczycielami naszego gimnazjum.
- Kolejne wiadomości – porady, co dalej po gimnazjum.
- Krzyżówki z nagrodami
- Nie tylko sercowe problemy naszych kolegów i koleżanek.
- Wewnątrzszkolny System Oceniania – Z czego jakie i dlaczego takie oceny oraz różne możliwości składania odwołań.

Korekta: Tomasz Muraczewski i Tomasz Dobiecki (obaj klasa **II d**)
Opieka językowa: p. Renata Pierucka i p. Grzegorz Pierucki
Druk: Tomasz Wrzesiński